

Dokumenty Prezydium Światowej Rady Pokoju

Obradujące w Sofii Prezydium Światowej Rady Pokoju uchwaliło apel o położenie kresu wojnie w Wietnamie, rezolucję w sprawie Rodezji, oświadczenie w sprawie Adenu i odezwę do uczestników konferencji trzech kontynentów — Azji, Afryki i Ameryki Łac., która ma się odbyć w dniach 3—10 stycznia 1966 r. w Hawanie.

Prezydium Światowej Rady Pokoju jest poważnie zaniepokojone ponownymi próbami rządu NRF uzyskania broni jądrowej — głosi dokument zatytułowany „Zadanie broni jądrowej dla NRF”, uchwalony przez Prezydium SRP.

Narodowi Ameryki Łacińskiej zagraża poważne niebezpieczeństwo: jawna agresja USA — stwierdza inny dokument uchwalony przez Prezydium SRP, a zatytułowany „Przeciwko represyjnym wielonarodowym siłom zbrojnym w Ameryce Łacińskiej”.

PAP

Michał Kazakow szefem sztabu wojsk Układu Warszawskiego

Na podstawie zgody rządów państw — uczestników Układu Warszawskiego, uwzględniono prośbę generała armii Pawła Batowa o zwolnienie go z uwagi na zły stan zdrowia ze stanowiska szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych i jednocześnie wyznaczono na to stanowisko generała armii Michaiła Kazakowa. (PAP)

Koniec słowiczego tournée

Takich laurów nie zebrał jeszcze żaden zespół po wojnie

Występami w Waszyngtonie i Nowym Jorku zakończył swe tegoroczne tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie chór Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. W Waszyngtonie chór wystąpił w sali uniwersyteckiej Howarda w obecności ambasadora PRL w Waszyngtonie, Edwarda Droźniaka, a także licznie zebranych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i miejscowej Polonii. Delegacja chóru złożyła też wieniec na grób prezydenta Kennedy'ego w Arlington. Przy składaniu wienca obecni byli przedstawiciele ambasady PRL, Departamentu Stanu oraz Amerykańskiej Agencji Informacyjnej. Następnie chór pojeździł w śniadaniem przez ambasadora Droźniaka.

21 bm. chór wystąpił po raz ostatni w sali filharmonicznej Lincoln Center w Nowym Jorku.

Konferencja historyków wojskowych w Poznaniu

Wczoraj w Małej Auli Collegium Minus obradowała konferencja naukowa historyków wojskowych, zorganizowana przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz warszawski Wojskowy Instytut Historyczny. Tematem była problematyka metodologiczna w rozwoju polskiej historiografii wojskowej.

Po otwarciu konferencji przez rektora UAM prof. dr. Cz. Luczaka i wygłoszeniu dwóch referatów — doc. dr. B. Miskiewicz (UAM) oraz — ppłk. mgr. J. Sikorskiego (WIH) — wywiązała się wielogodzinna dyskusja. Wzięli w niej udział, obok licznie przybyłych historyków wojskowych, także wybitni naukowcy poznańscy reprezentujący inne dziedziny nauk historycznych.

Jak stwierdził zamykając obrady dyrektor WIH gen. bryg. B. Bednarz, konferencja potwierdziła celowość stałego zacieśnienia roboczych kontaktów pomiędzy poszczególnymi ośrodkami historyków wojskowych oraz współpracy z historykami różnych specjalności.

Warto zaznaczyć, iż odbycie tak specjalistycznej konferencji historycznej właśnie w naszym mieście, jest dowodem dalszego wzrostu znaczenia poznańskiego ośrodka nauk historycznych, zajmującego obecnie miejsce w kraju.

(mol)



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
środa, 24. XI. 1965
Cena 50 gr
Nr 279 [6776]

Pod znakiem rozmów polsko-egipskich

Drugi dzień pobytu E. Ochaba w Kairze

Korespondenci PAP w Kairze, red. Janusz Weyroch i Jan Dziędzic podają:

Drugi dzień oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Ochab w Zjednoczonej Republice Arabskiej upłynął pod znakiem rozmów. O godzinie 11 czasu miejscowego rozpoczęły się w pałacu prezydenckim Kubbah rozmowy między E. Ochabem a prezydentem ZRA, Naserem.

W toku 3 i półgodzinnych rozmów poruszono szereg problemów związanych z aktualną sytuacją międzynarodową oraz sprawy dotyczące dalszego rozwoju stosunków dwustronnych.

Zanim przystąpiono do obrad korespondenci prasy, ra-

dia i telewizji uzyskali prawo wstępu na salę.

Wczoraj nastąpiło też wręczenie odznaczeń ZRA szeregu osobistości polskim. Wysokie odznaczenia ZRA otrzymali: Julian Horodecki, Marian Naszkowski, Franciszek Modrzejewski, Kazimierz Olaszewski oraz inne osobistości.

Również mężowie stanu Zj. Rep. Arabskiej otrzymali wysokie odznaczenia polskie.

W godzinach popołudniowych Edward Ochab wraz z małżonką w towarzystwie członków misji honorowej ZRA z jej przewodniczącym ministrem pracy Mohammedem Salama udali się do Gazy, gdzie wśród piasków pustyni wznoszą się monumentalne grobowce Faraonów IV dynastii — piramidy. Goście polscy zwiedzili wnętrza największej a zarazem najstarszej piramidy w tej grupie — piramidy Cheopsa. (PAP)

Kultura w okręgach przemysłowych

Zakończenie sesji w Koninie

We wtorek zakończyła się w Koninie 2-dniowa sesja Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych przy Prezydium PAN.

Referaty naukowców i wypowiedzi w dyskusji dotyczyły głównie spraw zaspokajania potrzeb kulturalnych, organizowania wypoczynku dla załóg kombinatów przemysłowych i okolicznej ludności.

Obecny na sesji wicepremier Stefan Ignar zabierając głos w czasie obrad, podkreślił konieczność nawiązania przez Komitet współpracy z naukowcami innych dyscyplin, a także z fachowcami rolnictwa, leśnictwa itp. Tylko kompleksowe badania mogą dać pełne wyniki. Mówca zaznaczył, że udział w badaniach działaczy z Konina jest większy niż z innych rejonów i ma duże znaczenie dla naukowych analiz. (PAP)

III Przegląd filmów animowanych i dziecięcych

Drugi dzień III Przeglądu Filmów Animowanych i Dziecięcych, który odbywa się w poznańskim Pałacu Kultury wypełnił pokaz warszawskiego Studia Miniatur Filmowych.

Z filmów dla młodzieży na uwagę zasługuje „Porwanie królowej” ciekawy film rysunkowy reż. Aliny Maliszewskiej z cyklu „Baśnie i waśnie”. Czyste plastycznie kolory i żywa akcja, zyskały mu sympatie młodzieżowej widowni, która uczestniczyła we wczorajszych seansach w Sali Wielkiej. Dobrze przyjęto inny film studia „Kłopoty z cieplem” prezentowany w serii popularno-oświatowej.

Z filmów dla dorosłych podobnie się „Moto-gaz” reż. K. Urbńskiego, prezentujący ciekawe połączenie kilku technik animacji i „Trzy po trzy” zrealizowany metoda wycinankowa.

Dumny bilans nauki polskiej na ziemiach zachodnich i północnych

Ogólnopolska sesja naukowa we Wrocławiu

Polskie ziemie zachodnie i północne przeżywają swój bujny rozwój. Około 1/3 produkcji przemysłowej i rolniczej kraju pochodzi z tych terenów. W rozkwicie tych ziem poważny udział ma nauka — 80 placówek naukowo-badawczych, kilkadziesiąt ośrodków naukowo-technicznych przemysłu oraz ponad 650 katedr wyższych uczelni, które od 20 lat służą społeczeństwu i gospodarce ziem zachodnich i północnych. Ich dorobek podsumowuje Ogólnopolska Sesja Naukowa, która rozpoczęła się we wtorek we Wrocławiu. W obradach sesji uczestniczy ponad 1,5 tys. ludzi nauki z ziem zachodnich.

Na sesję przybyli: Adam Rapacki, Witold Jarosiński, Zenon Nowak, Henryk Golański i Andrzej Werblan.

Uroczystą sesję plenarną zainaugurowało przemówienie prof. St. Kulczyńskiego. Główne referaty wygłosili: prof. prof. Zdzisław Kaczmarski i Władysław Markiewicz z Poznania, Edward Marzewski z Wrocławia i Dionizy Smoleński z Warszawy.

W referatach zwrócono uwagę, że przed II wojną światową ziemie zachodnie były słabo uprzemysłowione. Nasz start po wojnie pogarszały jeszcze ogromne zniszczenia — prawie 85 proc. fabryk leżało w gruzach. Wiele miast, jak Wrocław i Gdańsk, było niemal kompletnie zniszczonych. Podobne straty notowano w rolnictwie. Dziś zmienia się tu całkowicie struktura

przemysłu. Powstały i rozwijały się nowe jego gałęzie. Z 7 województw tych ziem, pochodzi ok. 50 proc. polskiej produkcji koks, 100 proc. rud miedzi, 75 proc. wagonów kolejowych, ponad połowa wszy-

stkich odbiorników radiowych i telewizyjnych, jak również ok. 40 proc. krajowej produkcji pszenicy i prawie tyle samo buraków cukrowych.

Rozwinięto szereg nowych dziedzin nauki, niektóre z nich — jak: rybactwo, ekonomika i organizacja przemysłu spożywczego, budownictwo okrętowe — są wyłączną specjalnością uczelni tych ziem. Światową pozycję zdobyły osiągnięcia uczonych w zakresie matematyki, fizyki teoretycznej, chemii fizycznej, kardiologii, górnictwa.

Dokończenie na str. 2

Akademia w Hali Ludowej

Przemówienie Zenona Kliszki

We wrocławskiej Hali Ludowej odbyła się 23 bm. uroczysta akademicka dla uczczenia 20-lecia szkół wyższych i nauki na ziemiach zachodnich i północnych. Nad prezydium wielki orzeł piastowski — w otoczeniu herbów 7 województw tych ziem.

O godzinie 17 przy dźwiękach Poloneza Chopina na salę wkracza pochód senatów wrocławskich szkół wyższych oraz przedstawicieli uczelni Gdańska, Gliwic, Olsztyna, Opola, Szczecina i Zielonej Góry.

Zebrani serdecznie witają przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Zenona Kliszki, Adama Rapackiego, Stanisława Kulczyńskiego, Zenona Nowaka, Witolda Jaro-

sińskiego, Henryka Golańskiego. W uroczystości uczestniczą także delegacje zagranicznych ośrodków naukowych, przybyłe na jubileuszowe obchody. Rozlega się hymn narodowy.

Akademie otwiera rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr Alfred Jahn.

Następnie głos zabiera rektor Politechniki Wrocławskiej prof. dr Zygmunt Szparkowski.

Serdecznie witany przez zebranych na mównicę wchodzi Zenon Kliszko. (Omówienie jego wystąpienia podajemy na str. 2).

Pieśń „Gaudeamus Igitur” w wykonaniu chórów studentów kończy blisko 2-godzinna manifestacja świata naukowego i całego społeczeństwa 7 województw zachodnich i północnych.

W godzinach wieczornych w sali wrocławskiego ratusza odbyła się uroczystość wręczenia naukowcom odznaczeń państwowych przyznanych przez Radę Państwa.

Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali profesorowie: Seweryn Wyslouch i Witold Rómer. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono profesorom: Adamowi Cybulskiemu, Antoniemu Falkiewiczowi, Władysławowi Floryanowi, Józefowi Kaniakowi, Aleksandrowi Kleczkowskiemu, Andrzejowi Klisickiemu, Leonardowi Kuczyńskiemu, Zdzisławowi Tomaszkowi oraz Janowi Wierzbickiemu. Ponadto 8 naukowców otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, a 12 pracowników szkolnictwa wyższego odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi.

28 osobom wręczono odznaki „Budowniczy Wrocławia”, a 8 osobom — odznaki „Zasłużony działacz TRZZ”.

Dekoracji odznaczeniami państwowymi dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych przybyli na obchody do Wrocławia.

22 rannych na szosie

Ślizgawica przyczyną wypadków

Gołoledź na szosach była przyczyną dwóch tragicznych wypadków samochodowych. W miejscowości Wojnarowice koło Wrocławia samochód ciężarowy „Star” przy wyjeździe „Sreńny” wpadł na autobus PKS. W wyniku zderzenia 22 osoby zostały ranne, trzy spośród nich w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Świdnicy. (PAP)

„Gemini-7”

wystartuje 4 grudnia

Termin wystartowania pojazdu kosmicznego „Gemini-7” z dwoma kosmonautami Frankiem Bormanem i Jamesem Lovellem został ostatecznie wyznaczony na 4 grudnia br. Jeżeli eksperyment przejdzie pomyślnie, w 9 dni później wystartuje kabina „Gemini-6” z Walterem Shirrą i Thomasem Staffordem. Obydwa pojazdy mają dokonać wspólnie manewrów na orbicie. (PAP)

Nowe uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm. powziął uchwałę w sprawie usprawnienia produkcji, zbytu, konserwacji i remontów urządzeń grzewczych (pieców, suszarek itp.). Ustalono też zasady uzyskiwania surowców z odpadów paleniskowych, powstających w elektrowniach i elektrociepłowniach.

W celu usprawnienia wykonywania druków o małym nakładzie i odciążenia drukarni przemysłu poligraficznego powzięto uchwałę w sprawie organizacji usług tzw. małej poligrafii. Usługi te zarówno dla jednostek gospodarki uspołecznionej, urzędów, instytucji i organizacji społecznych jak i dla ludności, wykonywać będą zakłady poligraficzne przemysłu terenowego oraz spółdzielnie pracy, których sieć zostanie odpowiednio rozszerzona. (PAP)

Ponad dwukrotny wzrost obrotów

Polsko – węgierska umowa handlowa na lata 1966–1970

23 bm. podpisano w Warszawie umowę między rządem polskim i rządem węgierskim o wymianie towarów i płatnościach na lata 1966–70 oraz protokół do tej umowy na rok 1966.

Obroty towarowe między Polską a Węgrami w następnym pięcioletniu wzrosną ponad 2-krotnie. Umowa przewiduje wysokie tempo wzrostu obrotów w zakresie maszyn i urządzeń.

W latach 1966–70 nastąpi również poważny wzrost wzajemnych dostaw surowców i materiałów do produkcji.

Główne pozycje polskiego importu z WRL — to tlenek glinu, boksyt, produkty naftowe, wyroby hutnicze, półfabrykaty aluminium i wyroby ogniotrwałe. Do WRL eksportować będziemy: węgiel kamienny, koks, aluminium, chemikalia, wyroby walcowane i inne towary.

Ponadto WRL dostarczać będzie: nasiona roślin pastewnych, farmaceutyki oraz szeroki wachlarz towarów rynkowych, jak tkaniny bawełniane i jedwabne, obuwie skórzane, artykuły galanterijne, meble, telewizory itp., a także wino, winogrona oraz inne świeże owoce.

Zgodnie z protokołem o wymianie towarów na 1966 r. obroty towarowe wzrosną o 14 proc. Protokół przewiduje, poza towarami wynikającymi z umowy wieloletniej, zwiększenie wzajemnych dostaw maszyn i urządzeń, surowców i materiałów, artykułów rolnospożywczych oraz przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. (PAP)

Strzały w Bulawaju

Policeja rodezyjska otworzyła we wtorek ogień do uczestników demonstracji zorganizowanej na przedmieściu Bulawajo największego ośrodka przemysłowego w Rodezji, na znak protestu przeciwko reżimowi Smitha. Jeden Afrykańczyk został zabity a kilku rannych. (PAP)

91 krajów głosowało za zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego przyjął we wtorek projekt rezolucji 43 krajów w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Za projektem, który zaleca zwołać światową konferencję rozbrojeniową nie później niż w r. 1967 i zaprosić na nią wszystkie państwa, głosowało 91 krajów. Przeciwko projektowi nie głosował nikt. Delegacja Francji wstrzymała się od głosu.

W drugą rocznicę zamordowania Johna Kennedy'ego

W poniedziałek, w drugą rocznicę zamordowania Johna Kennedy'ego, generalny prokurator USA, Katzenbach złożył na cmentarzu Arlington w imieniu prezydenta Johnsona wieniec, przy wtórze żałobnego bicia w dzwony. Oddział armii lądowej USA oddał honory wojskowe.

W Johnsen City, prezydent USA wraz z małżonką wzięli udział w uroczystości religijnej zorganizowanej wspólnie przez duchownych różnych wyznań. (PAP)

Pod znakiem impasu EWG

Sesja „parlamentu europejskiego“

W Strassburgu rozpoczęła się jesienna sesja tzw. „parlamentu europejskiego“, w skład którego wchodzi przedstawiciele 6 państw. Przewiduje się, że potrwa ona 4 dni. Normalnie sesja trwa dłużej, ale impas w łonie EWG wywołany przez Francję, wywarł równie wpływ i na tę instytucję. Zwykle bowiem w listopadzie odbywało się także spotkanie między parlamentarzystami a Radą Ministerialną EWG. Tym razem od takiego spotkania nie dojdzie.

W Paryżu podano do wiadomości, że holenderski minister spraw zagranicznych dr Joseph Luns zgłosił się na odbicie rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville w celu omówienia spornych spraw EWG. (PAP)

W Grecji narasta konflikt między kościołem a państwem

W poniedziałek rząd grecki przedstawił parlamentowi projekt ustawy przewidującej radykalną zmianę statutu biskupów z 1923 roku. Ustawa ta ma położyć kres trwającemu od pewnego czasu w Grecji konfliktowi między kościołem a państwem. Najważniejszym postanowieniem projektu jest decyzja zwołania synodu złożonego z 12 biskupów, których zadaniem byłoby dokonywanie wyboru metropolitów na wakujące stanowiska.

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie synodu kościoła greckiego pod przewodnictwem arcybiskupa Aten Chrysostomosa. Zebrani biskupi jednomyślnie odrzucili rządową propozycję zwołania 12-osobowego synodu.

We wtorek rano doszło w Atenach do incydentów. Interweniowała policja. (PAP).

Nowy numer „NURTU“

W nowym — listopadowym — numerze „NURTU“, na plan pierwszy wybijają się teatralia.

Janina Morawska przedstawia mało znane, niekiedy wręcz anegdotyczne szczegóły walki Wojciecha Bogusławskiego o polski teatr w Poznaniu i Wielkopolsce. Dobrze się stało, że sylwetka wielkiego Polaka — i Wielkopolanina — przypomniana została w okresie nadania Pałacowi Kultury jego imienia, w miesiącu obchodów jubileuszowych, 90-lecia Teatru w Poznaniu.

Współczesnego życia teatralnego dotyczy ocena inscenizacji „Katarzyny Izmańskiej“ Dymitra Sostakowicza w Operze. Andrzej Saturna krytycznie ocenia wysiłki reżysera — idące w kierunku eksponowania sceny kosztem muzyki.

Zbigniew Osiński przeprowadził analizę porównawczą dwóch inscenizacji „Tanga“, Sławomira

Sprawa zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej zajęła jedno z centralnych miejsc na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Za zwołaniem konferencji wypowiedziały się państwa socjalistyczne oraz wielu przedstawicieli krajów Azji, Afryki, Europy i Ameryki Łacińskiej. Znamienny jest fakt, że projekt rezolucji w tej sprawie zgłosiła delegacja 43 krajów (początkowo było ich mniej, lecz następnie przyłączyły się inne państwa — red).

Większość delegatów podkreślała, że światowa konferencja powinna zostać zwołana poza ramami ONZ oraz że udział w niej powinien być dostępny dla wszystkich państw. Nagła potrzeba zwołania tego rodzaju konferencji podyktowana została faktem, że wieloletnie rokowania rozbrojeniowe w ramach ONZ nie dały pożądanych wyników.

Jednocześnie przedstawiciele USA i szeregu innych krajów zachodnich zajęli w Komitecie stanowisko, które budzi wątpliwości co do ich szczerego dążenia do rozwiązywania problemów rozbrojeniowych w oparciu o nową bardziej realistyczną podstawę.

Przesiedlenie — los czy zawód?

Audycja telewizyjna NRF

„Przesiedlenie — los czy zawód?“ — pod takim tytułem telewizja zachodniemiecka nadała w poniedziałek późnym wieczorem interesującą i bardzo odważną audycję na temat sytuacji przesiedleńców w NRF oraz działających wśród nich organizacji — donosi korespondent PAP red. Roszkowski. Twórca audycji, Eberhard Kruppa, pokazał — posługując się kamerą filmową — iż Niemcy, niegdyś zamieszkali na terenach za Odrą i Nysą, dziś są zupełnie zintegrowani w Niemczech zachodnich, że ich dzieci, urodzone już w Niemczech zachodnich, uczuciami związane są tylko z NRF.

W audycji tej wyraźnie różniła się przesiedleńców od przywódców organizacji rewizjonistycznych. Na ekranie telewizyjnym pokazano fragmenty wystąpień czołowych działaczy ziomkostw, cytowano ich prowokacyjne wystąpienia.

Obok przywódców organizacji rewizjonistycznych, zacytowani zostali w czasie audycji przedstawiciele rządu NRF oraz partii politycznych, reprezentowanych w Bundestagu: Erhard, Mende, Strauss, Wehner, Erler, Barzel... Ich wypowiedzi były zbliżone z wyjątkami do wypowiedzi działaczy rewizjonistycznych — ponowne do-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Pod znakiem teatru

Mroźka — warszawskiej Erwina Axera i poznańskiej Marka Okopińskiego.

Bogato reprezentowany jest również dział poezji — analizy poetyckie i wiersze.

E. Balcerzan w jasnym i logicznym wykładzie zapoznaje z terminologią i wybranymi zagadnieniami współczesnej poetyki.

Pozostałe artykuły dotyczą różnych dziedzin współczesnego życia społecznego i kulturalnego. Jerzy Szmidt zastanawia się nad pojęciem „centrum“ w odniesieniu do Poznania i stwierdza, że należy znaleźć generalną koncepcję charakteru serca miasta. Podkreśla równocześnie wielką wagę tej decyzji dla urody miasta — traktując centrum, jako czynnik decydujący o jego pięknie lub brzydotcie. Józef Ratajczak w „Zbliżeniach“ prezentuje sylwetkę wybitnego uczonego, prof. dr. Henryka Łowmiańskiego.

W tysiącletnich dziejach państwa polskiego — podkreślił na wstępie Zenon Kliszko — przełomowym wydarzeniem był nasz powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Osiągnięcia 20-letniego dzieła zagospodarowania oraz integracji ziem zachodnich i północnych z macierzą należą do najwybitniejszych zdobyczy socjalizmu w naszym kraju, stanowiącą uzasadnioną dumę narodu polskiego.

Na ziemiach zachodnich i północnych ze szczególną wyrazistością spostrzegamy głębię przemian, które socjalizm wniósł do życia naszego narodu. Dziś obchodzimy 20-lecie odrodzenia polskiego szkolnictwa i nauki na tych ziemiach. Dzieło tu dokonane w tych dziedzinach jest świadectwem zdolności twórczych narodu polskiego, talentów i patriotyzmu polskiej inteligencji, słuszności i skuteczności polityki kulturalnej naszego państwa.

Z. Kliszko przypomniał, że niegdyś istniało na tych ziemiach tylko 6 niemieckich uczelni zdolnych kształcić 6,5 tys. studentów. Dziś 21 wyższych uczelni kształci 65 tys. studentów. Wykształciły one 96.700 różnego rodzaju specjalistów, tj. trzecią część kadr inteligencji promowanej w Polsce ludowej. W szeregu dziedzin jak np. w matematyce, fizyce teoretycznej, budownictwie okrętowym, rybołówstwie ośrodki naukowe na zie-

magania się prawa do ziem za Odrą i Nysą, wypowiedzi o „tymczasowości“ aktualnej granicy... Miliony marek — jak głosił komentator telewizyjny — płyną co roku z Bonn do kas organizacji przesiedleńczych. (PAP)

Atak samolotów USA na misję ChRL

Protest chińskiego MSZ

Jak podaje agencja Nowych Chin, chińskie MSZ ogłosiło w poniedziałek oświadczenie, zawierające ostry protest przeciwko zbombardowaniu przez samoloty amerykańskie w dniu 20 bm. misji gospodarczej i kulturalnej Chin oraz oddziału agencji Sinhua w mieście Khang Khay na terenie Laosu. Wskutek ataku zostały uszkodzone gmachy oraz wyposażenie wspomnianych misji chińskich. (PAP)

Rekordowy rabunek

Takiego wydarzenia nie notowano w annałach kryminalistyki brytyjskiej od czasu słynnego na padu na pociąg Glasgow — Londyn. Według nieoficjalnych danych, ujawnionych przez Scotland Yard, wartość zrabowanych w ub. tygodniu klejnotów w jednej z firm jubilerskich na West-Endzie (w śródmieściu Londynu), szacuje się na pół miliona funtów. (W czasie napadu na pociąg Glasgow — Londyn, zrabowano 2,6 miliona funtów).

Warto zwrócić uwagę na podjęcie w artykule „Telewizyjne kłopoty muzyki“ poważnych rozważań nad poszukiwaniem właściwych form przekazu telewizyjnego. Telewizja, jako najbardziej atrakcyjny środek masowego oddziaływania musi wreszcie wypracować własne formy. Obecny eklektyzm w tym zakresie — po początkowym stadium zafascynowania szklanym ekranem — jest wręcz nieznosny.

Nowy numer „Nurtu“, zawierający ponadto opowiadania (świetny „Drwal“ Wiktora Kuroczki), noty i recenzje kończą refleksje nad ubóstwem egzekwacji za tobych sprawującym wrażenie, że właściwie nie znamy naszych „drogich nieobecnych“ — lecz się ich pozbawiamy. Chwila zadumy — mimo tempa współczesnego życia — chyba konieczna, gdyż wszystkich nas czeka ta ostatnia podróż.

jam

Rozwój ziem zachodnich i północnych świadectwem siły i zdolności twórczych narodu

Omówienie wystąpienia Z. Kliszki na uroczystościach we Wrocławiu

miach zachodnich i północnych zdobyły uznanie i siłą pozycję w nauce światowej. Polska ludowa czyni wszystko, aby szkolnictwu wyższemu i nauce tu jak i w całym kraju zapewnić jak najlepsze warunki rozwoju.

Powstanie i rozwój polskiego szkolnictwa wyższego i nauki na ziemiach zachodnich i północnych to jedna z najpiękniejszych kart, które ofiarą krwi i trudu zapisał naród polski w walce o polskość tych ziem.

Zenon Kliszko zaznaczył następnie, że jedynie naród zjednoczony, oświecony wielką, postępową ideą społeczną zdolny jest do wielkich czynów. Jedną z głównych przyczyn klęsk naszego narodu w przeszłości było jego wewnętrzne rozbięcie polityczne, wynikające z niesprawiedliwości społecznej. Budując Polskę ludową uwolniliśmy się i od tej spuścizny przeszłości. Stworzyliśmy nowe, niezniszczalne przesłanki jedności politycznej narodu polskiego.

Są w dziejach narodu zadania tak fundamentalne, że od udziału w ich spełnieniu nie może się uchylić nikt, kto chce zachować więź moralną z narodem. Do takich historycznych, patriotycznych zadań naszego pokolenia należy sprawa polskości ziem zachodnich i północnych.

Dzieło, którego nasz naród dokonał na tych ziemiach — oświadczył Zenon Kliszko — jest dzisiaj jeszcze jednym ogniwem zespalałym nasze społeczeństwo wokół polityki naszej partii, wokół socjalistycznej idei społecznej, wokół gwarantującego nasze bezpieczeństwo i opartego na zasadach międzynarodowego sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, NRD i innymi krajami socjalistycznymi. Siła tego ognia jest szczególnie odczuwalna i widoczna tutaj, wśród ludzi, którzy polskość tym ziemiom przywrócili i wśród młodzieży, która się tutaj urodziła, uczyła i wychowywała.

Z. Kliszko zaznaczył następnie, że za naszą obecnością na ziemiach zachodnich przemawiają wszelkie prawa. Prawa historyczne i moralne utrwalił ciężkim trudem odbudowy tych ziem, podwojeniem ich majątku trwałego. 16-krotnym wzrostem produkcji przemysłowej, osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia.

Byliśmy tutaj, jesteśmy i pozostaniemy — oświadczył mówca. — Granica na Odrze i Nysie jest ostateczną i nienaruszalną granicą między Polską a Niemcami. Jest ona granicą przyjaźni między naszym krajem i bratnią Niemiecką Republiką Demokratyczną. Granica ta ma fundamentalne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie jak też na całym świecie. Jej nienaruszalność gwarantuje sojusz polsko-radziecki, gwarantują siły dostatecznie potężne, by zdusić w zarodku wszelkie próby podważania układu terytorialnego w Europie, ustalonego w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem.

Pokojowe i przyjazne stosunki Niemców z Polakami, które my pragniemy budować — mogą bazować jedynie jak wskazują to również rozsądni ludzie w NRF, na uznaniu realnych i nieodwracalnych faktów. Wszystko, co fakty te próbuje kwestionować, jest sprzeczne z interesami pokoju w Europie.

Mówca przypomniał, że w rewizjonistycznej wrzawie podczas niedawnej kampanii wyborczej w NRF uczestniczyły wszystkie partie zachodniemieckie. Ostatnio powodem nowej nagonki, w której uczestniczy rząd NRF i szczególnie aktywnie biskupi kościoła rzymsko-katolickiego w Niemczech zachodnich stał się memoriał synodu zachodniemieckiego kościoła ewangelickiego.

Polityka NRF we wszystkich zasadniczych kwestiach pozo-

staje w głębokiej sprzeczności z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Sprzeczny jest z nimi rewizjonistyczny program rządu bońskiego, ponownie wyłożony przez kanclerza Erharda; przeciwko nim wymierzona jest nagonka prowadzona przez Bonn wobec NRD; zagraża im w sposób bezpośredni dążenie NRF do zdobycia broni nuklearnej.

Dziś, po wszystkich oświadczeniach Bonn — stwierdził Z. Kliszko — noszących cechy szantażu groźbami podjęcia własnej produkcji broni atomowej, nikt już nie może mieć wątpliwości, że celem planów „wielostronnych sił nuklearnych NATO“ i innych tego typu koncepcji jest właśnie zaspokojenie nuklearnych ambicji militarystów z Niemiec zach. Rząd NRF nie rezygnuje z tych planów, licząc widocznie na to, że ostatecznie dobieje się ich realizacji z pomocą USA. Rząd boński stawia na te siły w USA, które forsują neodullesowską politykę „na krawędzi wojny“, wzmagania napięcia i interwencji, tę politykę, której najgroźniejszym przejawem jest obecna agresja w Wietnamie.

Monopole USA zainwestowały już w NRF przeszło 2,3 mld dolarów i inwestycje te rosną w ostatnich latach w tempie ok. 300 mln dolarów rocznie. St. Zjedn. dostarczają Bundeswehrze corocznie uzbrojenie na sumę ok. pół miliarda dolarów. Na lotniskach i poligonach Arizony lotnictwo USA szkoli pilotów Luftwaffe w zrzucaaniu bomb nuklearnych, a w zachodniemieckich bazach amerykańscy instruktorzy szkołą oddziały bundeswehry w obsłudze rakiet dostarczanych do przenoszenia ładunków nuklearnych. Ta militarna współpraca wykracza już poza ramy NATO, o czym świadczą porozumienia podpisane w listopadzie 1963 r.

St. Zjedn. popierając Bonn, zachowują dyskretne milcze-

nie w sprawie granic Niemiec aby nie urazić uczuć „najbliższego sojusznika“.

Prezydent Johnson deklaruje ostatnio politykę „budowy pomostów“ do krajów Europy wschodniej. Czyżby St. Zjedn. sądziły, że możliwe są jakieś „pomosty“ między popieraniem nuklearnych dążeń NRF i umacnianiem militarnemu zachodniemieckiego a narodowymi interesami naszych krajów? Jeśli chodzi o nasz naród, to ocenia on stanowiska innych krajów nie wedle ładnie brzmiących deklaracji, lecz na podstawie faktów określających pozycję danego kraju w żywotnych sprawach bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na świecie, a więc przede wszystkim na podstawie jego stosunku do odwetowych dążeń i nuklearnych aspiracji NRF.

Z. Kliszko podkreślił dalej, że Polska ludowa we wszystkich swych poczynaniach — a czynimy na niej wiele — kieruje się dążeniem do ugruntowania pokoju w Europie, do likwidacji ognisk imperialistycznej agresji i napięcia w Azji Południowo-Wschodniej i na całym świecie, do pokojowego rozwoju stosunków ze wszystkimi krajami.

Partia nasza i rząd — oświadczył mówca — przywiązują szczególną wagę do przywrócenia i umocnienia jedności krajów socjalistycznych, międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkich postępów w ich współczesności. Jedność ta, współdziałanie w walce przeciwko agresywnej polityce imperializmu, w obronie wolności narodów i pokoju, ma zasadnicze znaczenie dla pomyślnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

W zakończeniu Zenon Kliszko powiedział: siłę swą Polska ludowa czerpie z jedności naszego narodu skupionego wokół partii i władzy ludowej. W tej jedności narodu, w przynależności naszego kraju do wspólnoty państw socjalistycznych zawarta jest rękojmia bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny — Polski ludowej. (PAP)

Ogólnopolska sesja naukowa we Wrocławiu

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Po okresie odbudowy uczelni stanęli w czołówce realizatorów nowych programów gospodarczych. Naukowcy wrocławskiej Politechniki rozwijali dziesiątki problemów przy budowie jednego w Polsce dolnośląskiego okręgu międzywojowego i największego w kraju kombinatu paliwowo-energetycznego „Turów“, w oparciu o produkcję wielkich turbogeneratorów, maszyn matematycznych, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych itp. Politechnika gliwicka zawiązała się z potrzebami górnośląskiego okręgu przemysłowego. Politechnika gdańska ma poważny udział w zajęciu przez Polskę jednego z czołowych miejsc na świecie w budowie statków, szczególnie rybackich. Naukowcy Politechniki szczecińskiej położyli duże zaślony dla rozwoju polskiej chemii.

Ogromną rolę w kształtowaniu się życia politycznego na ziemiach zachodnich i północnych odegrały nauki społeczne. Jednym z głównych zadań naukowców jest demaskowanie i prostowanie fałszów i kłamstw, dotyczących naszych ziem w pracach faszystowskich i nacjonalistycznych „uczonych“. Zadanie to stało się szczególnie aktualne, z chwilą odrodzenia się w NRF nacjonalizmu, militarystyki i rewizjonizmu. Uczelni polscy zadali kłam wielu „teoriom“, stworzonym przez nacjonalistycznych historyków niemie-

kich. Wykazali odwieczną polskość Śląska i innych ziem zachodnich i północnych oraz ich organiczny, nieprzerwany przez stulecia związek z resztą kraju.

Po zakończeniu sesji plenarnej uczestnicy obrad przystąpili do dyskusji w 6 sekcjach specjalistycznych. (PAP)

Po zgonie prof. M. Michałowicza

Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia, że w dniu 22 listopada 1965 r. zmarł w Warszawie współtwórca Stronnictwa Demokratycznego, wybitny uczyony, socjolog i polityk, honorowy prezes Stronnictwa Demokratycznego prof. dr nauk medycznych Mieczysław Michałowicz.

Zmarły — pierwszy prezes Stronnictwa Demokratycznego — przed wojną, był nieugiętym bojownikiem idei postępu i demokracji, ogromne zasługi położył również w rozwoju nauk medycznych, jako znakomity lekarz — pediatra. Był kierownikiem Katedry Pediatryi Uniwersytetu Warszawskiego — w latach 1930—31 — rektorem tej uczelni, a po wojnie kierownikiem Katedry Pediatryi Akademii Medycznej. W okresie okupacji — bohaterki wieści hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Po wojnie — poseł do Krajowej Rady Narodowej i Sejmu Ustawodawczego. W latach 1946—49 — piasztuje funkcje prezesa Rady Naczelnej, a następnie honorowego prezesa Stronnictwa Demokratycznego.

Profesor Michałowicz odznaczony był dwukrotnie Orderem Sztandaru Pracy i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Orderem Odrodzenia Polski oraz Komandorią Francuskiej Legii Honorowej za zasługi naukowe.

Cześć jego pamięci!

„Koziołki“

Na 445 Poznańska Gre Liczbowa „Koziołki“ na dzień 21. 11. 1965 r. wpłynęło 259 205 zakładów. Fundusz nagród wynosi 427.688,25 zł. Stwierdzono: 13 „czwórek“ po zł 8.972, 48 „trójek premiiowanych“ po zł 184 — 983 „trójki“ po zł 84, 1.146 „dwójek premiiowanych“ po zł 26, — 15.862 „dwójek“ po zł 6, — Losowanie 446 gry odbędzie się w dniu 28. 11. 1965 r. w Srebie na Rynku o godz. 12.30 K8108

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Księgarnię. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

W cyklu wywiadów z pierwszym sekretarzem komitetów wojewódzkich partii pod hasłem „Pięć lat młodości” w „Sztandarze Młodych” (nr 277) ukazała się rozmowa z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Janem Szydłakiem, zatytułowana „Za nowoczesnością”.

Mówiąc o problemach, związanych z młodzieżą, jakie stwarza nadchodząca pięć latka, J. Szydłak stwierdził m. in.:

Przyszły plan otwiera przed całym młodym pokoleniem — przed już pracującymi i przed tymi, którzy dopiero pracę pojmują — perspektywę pasjonującą, ale i niełatwą. Ta atrakcyjność i zarazem trudność wynika — najogólniej mówiąc — z dalszej szybkiej intensyfikacji przemysłu i rolnictwa wielkopolskiego. Ambicje mamy duże, na miarę bogatych tradycji naszego regionu i jego znaczenia w gospodarce kraju. Jeżeli bowiem — jak pamiętamy — IV Zjazd partii wytyczył dla całego kraju wskaźnik wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej wynoszący 48 proc., to w Poznaniu chcemy ten wskaźnik przekroczyć o blisko 2 proc. w dziedzinie przemysłu, a w rolnictwie nawet o 5-7 proc., dzięki posiadaniu dobrej bazy produkcyjnej.

W przemyśle — przypomnieli sekretarz KW — Poznańskie będzie nadal rozwijać tradycję w Wielkopolsce przemysł paliwowo-energetyczny, ciężki (ze szczególnym uwzględnieniem maszynowego) oraz transportowy. Wielka szansa dla Wielkopolski będzie rozwój nieznanych u nas dawniej branż: hutnictwa aluminium (Konin), nowoczesnego odlewnictwa (Śrem), materiałów ściernych (Kolo).

W rolnictwie swoje perspektywy Wielkopolska podporządkowała zadaniom ogólnonarodowym, które polecają na możliwie szybkim rozwiązaniu problemu zbożowego. Środki na ten cel są duże. Chodzi jednak o to, że:

...W rolnictwie mamy stanowczo zbyt mało młodych specjalistów. Potrzeby zaś są ogromne. Same tylko PGR-y wielkopolskie będą potrzebowały w nadchodzącej pięć latce 6,5 tysiąca kwalifikowanych pracowników, przy czym aż 2,5 tys. specjalistów ze średnim i wyższym wykształceniem. Poszukiwani będą także fachowcy w specjalnościach dotąd nie znanych, np. potrzeba nam 70 kierowników nowoczesnych szusarni i mieszalni pasz. Musimy jak najszybciej opracować program przygotowania licznej — bo idzie tu o tysiące ludzi — kadry młodych specjalistów

Jan Szydłak o problemach młodzieży i nowoczesności

dla naszego rolnictwa i liczymy, że ZMW, który ma duże osiągnięcia w pracy na wsi, pomoże nam w realizacji tego programu. Zależy nam przede wszystkim na specjalistach dla gospodarki wielkoobszarowej, reprezentowanej przez wielkopolskie PGR-y, jak również na wszelkiego rodzaju fachowcach o wąskiej specjalizacji, których brak odczuwa się dotkliwie już teraz. Sądzę, że warto pod tym właśnie kątem widzenia przeanalizować działalność zastępowej poznańskiej WSR, gdyż jej program nie odpowiada już w pełni wymaganiom dnia dzisiejszego. (...)

Również nasz przemysł potrzebuje wielu młodych specjalistów, począwszy od tak zwanych robotników kwalifikowanych (dlatego tak zwanych, wyjaśnię później) poprzez techników aż do inżynierów. Muszę tu zresztą wspomnieć, że Wielkopolska — w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych — jest dość uboga w pracowników z wyższym wykształceniem, uboższa od wielu mniej uprzemysłowionych regionów kraju. Bierze się to po trosze stąd, że nasze wyższe uczelnie przez wiele powojennych lat musiały dźwigać trud przygotowywania specjalistów dla Ziemi Zachodnich i Północnych; jest to dla nas powód do dumy, ale z drugiej strony — błądmy szczerzy — straciłszy tysiące potrzebnych nam dziś inżynierów, ekonomistów i rolników.

W związku z tym I sekretarz KW wyraził uwagę, że nasze organizacje samorządu robotniczego zbyt mało interesują się sprawami kształcenia młodzieży — szczególnie dzieci swoich robotników — mimo że można przecież na to przeznaczyć spore środki materialne. Jeśli tylko ZMS będzie umiał zainteresować się sam tą sprawą i podsunąć ją z kolei KSR-om — pomoże to w znacznej mierze rozwiązać problem zdobywania kwalifikacji zawodowych przez młodzież.

Przechodząc z kolei do spraw związanych z rolą młodzieży we wprowadzaniu nowoczesnych metod, J. Szydłak stwierdził:

Jest jednak pewne ale... — Wśród robotników w przemyśle używa się często sformułowania: „złote ręce”. Takich „złotych rąk” młoda kadra nie ma, bo mieć nie może. To jest sprawa doświadczenia. I ono

właśnie winno być przekazywane przez robotników i inżynierów, pracujących wiele lat w przemyśle. (...) Wiemy, jak trudne są pierwsze dni w zakładzie, i dla młodego inżyniera, i dla młodego robotnika. Dlatego też ostatnie planarne posiedzenie naszego KW w październiku br., poświęcone pracy wśród młodzieży, poleciło organizacjom partyjnym więcej niż dotychczas pomagać młodym ludziom w szybkim włączeniu się w kolektyw zakładowy, w przełamywaniu istniejącego gdzieś niegdyś muru obojętności czy zazdrości.

A oto kolejne pytania i odpowiedzi wywiadu z J. Szydłakiem:

— Jeśli już o tym plenum mowa, to zwraca uwagę fakt, że skoncentrowało się ono nie na określeniu zadań stojących przed organizacjami młodzieżowymi, ale przed całą wojewódzką organizacją partyjną.

— Próbowaliśmy spojrzeć na pracę wśród młodzieży i z młodzieżą przez pryzmat działalności organizacji partyjnych. Uczyniliśmy tak głównie z dwóch powodów. Po pierwsze — niecała młodzież jest zorganizowana. Większość dzieci i młodzieży pozostaje poza szeregami organizacji. Po drugie, i to jest chyba najważniejsze, partia nasza, jako siła kierownicza, jest odpowiedzialna za wszystkie zachodzące zjawiska, bez względu na to, jak pracują jej pomocnicy, nie mówiąc już o praktycznych możliwościach ich wpływu na różne instytucje. Na przykład: jeżeli młodzieży proponuje się złą pozycję filmową, to przecież nie ZMS jest za to odpowiedzialny. Nie on również odpowiada za to, że jest u nas niedostateczna baza sportowa a zwłaszcza turystyczna. Dlatego też w uchwałę naszego plenum znalazło się wiele dezyderatów pod adresem różnych instytucji. Albo inaczej: konfrontować potrzeby np. w dziedzinie szkolenia zawodowego, opracowywać realne plany można oczywiście z udziałem organizacji młodzieżowych, ale tylko pod kierownictwem instytucji i organizacji partyjnych. One również muszą odpowiednio pokierować działalnością młodzieży.

Ważymy na przykład sprawę patronatów. Idea niewątpliwie słuszną. Ale jak mają one praktycznie wyglądać przy obecnie wprowadzanych zmianach w systemie zarządzania, nowej roli zjednoczeń? Aby zadania stojące przed młodzie-

żą dany obiektów były i ekonomicznie słuszne, i celowe, i owocne wychowawczo, kierunkowo określać je musi organizacja partyjna. Zresztą więcej uwagi w pracy partii i organizacji młodzieżowych trzeba poświęcić nie sprawom produkcji w ogóle, ale konkretnego robotnika.

— A więc problem budzenia dumy robotniczej...

— Właśnie. Żaden uczciwy robotnik nie chce pracować źle. Ale problem jest szerszy. Człowiek chce być dumny z przynależności do określonego zawodu, specjalności. Przytoczę jeden przykład. W Zakładach Cegielskiego, przy wprowadzaniu nowej taryfy płac, ludzie mieli mnóstwo pretensji, mimo że otrzymali podwyżki. Klóćli się o to, że skreślono im tytuł „czeladnika” czy „rzemieślnika”. Dlatego między innymi nie rozumiem stanowiska Ministerstwa Oświaty, które zwleka z załatwieniem sprawy tytułów kwalifikacyjnych i występuje przeciw tytułom tradycyjnym.

Tytuł „robotnik wykwalifikowany” nie nie znaczy w społecznym odczuciu. Człowiek chce mieć poczucie miejsca na tym świecie. Chce być elektrykiem, spawaczem czy tokarzem. Dlatego więc — tym bardziej że utrzymujemy tytuł mistrza — nie powróć do tradycyjnego określenia specjalności zawodowych czy do tytułów czeladniczych? Myślę, że to może wyjść tylko na dobre sprawie dalszego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i nadaniu tym kwalifikacjom właściwej rangi. Socjalizm to nie zbiorowość anonimów, lecz konkretnych ludzi. Zresztą powinni oni przyswajać sobie wszystkie najlepsze cechy...

— Dochodzimy tu do wyśmienitych czasów w Polsce cech poznański...

— Występują na pewno u nas również cechy negatywne, jak w każdym zresztą regionie kraju. Ale chcemy przecież wpajać naszej młodzieży najlepsze „poznane” cechy. Takie jak: gospodarność, dyscyplina, szacunek dla kwalifikacji. Młodzi ludzie przejmują cechy środowiska, w którym żyją lub pracują. Chodzi tylko o to, by brali z przeszłości to, co najlepsze, a odrzucać to, co może przeszkadzać w życiu.

Ważymy choćby sprawę oszczędzania. Wydaje mi się, że nagromadziło się tu wiele nieporozumień. Są na przykład ludzie, którzy mają za złe młodym, że chcą mieć motocykl czy samochód, że chcą ładnie urządzić mieszkanie, a nawet budować dom. Nic bar-

dziej niesłusznego. Przecież to nasz system tworzy bodźce ekonomiczne, skłaniające do takiego postępowania. Tworzy i rosnące potrzeby i rosnące możliwości ich zaspokojenia. Chodzi tylko o to, aby umiejętnie wykorzystywać treści wychowawcze tkwiące np. w oszczędzaniu na mieszkanie czy samochod, chodzi o to, by młody człowiek oprócz celów osobistych dostrzegał także cele ogólnospołeczne. Czasem niektórzy starsi ludzie mają żal, że oni przepracowali całe życie i nie zdobyli się na samochód, a młodym przychodzi to łatwiej. Jest to tylko ocena czasów, które minęły. Dziś młodzież dzięki pracy tamtych pokoleń wchodzi w inne warunki, sama je kształtuje. To dobrze, że młodzi chcą i mogą żyć inaczej, ale trzeba pamiętać, że im czasem także nie jest łatwo.

— Powiedziałbyś: młodzież chce żyć inaczej. Spotykamy się często z zarzutami w sprawie tej inności. Krytykuje się sposób zachowania, zabawy, współczesną modę...

— Taka krytyka jest bardzo powierzchowna i przez to szkodliwa. Pod identycznymi dachami dwóch domów mogą mieszkać różni ludzie. Podobnie pod taką samą fryzurą mogą kryć się różne poglądy. Pogoń za nowinkami zewnętrznymi, za „innością” jest wśród młodzieży naturalna. Ta „inność” ma różne przejawy. Jeżeli potrafimy je dostrzec i wykorzystać, odniesiemy sukcesy. Przykładem może być choćby masowy rozwój klubów na wsi. Chodzi jednak o to, by pęd do nowoczesności nie ograniczał się do ubioru czy zachowania. Takie pojmowanie nowoczesności byłoby opaczne. Naszym zadaniem jest właśnie tłumaczyć młodzieży, że żyć nowoczesnie — to znaczy żyć socjalistycznie, dlatego, że socjalizm jest najbardziej postępową formą organizacji społeczeństwa.

Niestety, nasz system wychowawczy w praktyce zbyt często przypomina kodeks drogowy. Opiera się tylko na nakazach, zakazach i ostrzeżeniach. A przecież należy dostrzegać całą złożoność zagadnienia, inność wchodzącą w życie pokoleń, konieczność poszukiwania właściwych form i metod działania. Młodzież mamy dobrą. Trzeba tylko umiejętnie z nią rozmawiać, jednocząc przy tym wysiłki wszystkich zainteresowanych — domu, szkoły, zakładu pracy, organizacji młodzieżowych.

TEATR Udana „Zemsta” teatru gnieźnieńskiego

Teatr gnieźnieński często gra sztuki swego patrona. W zeszłym roku pokazał „Śluby panieńskie”, obecnie „Zemstę”. Pożycie niewyszukane, reprezentatywne, typowe, niezbędne w repertuarze sceny stawiacej sobie przede wszystkim cele wychowawcze i popularyzatorskie. „Zemsty” nie widzianą na premierze, dopiero po miesiącu jej stałej eksploatacji na jubileuszowym spektaklu z okazji 200-lecia sceny narodowej. Przedstawienie to po niepowodzeniach frekwencyjnych „Dziwczynny z manekinem” i „Anioła na dworcu” stało się w Gnieźnie prawdziwym bestsellerem sezonu i doczekało się już ponad 40 realizacji.

Fredrowski spektakl zasłużył sobie jednak na to całkowicie. Stefania Domańska przygodoowała „Zemstę” bardzo solidnie, rzetelnie i z dużą inwencją reżyserską. Przedstawienie jest wyraziste, plastyczne, dosadne komediowe. Ma ładnie, czysto poprowadzone role kobiece: podstoliny — w wykonaniu Małdy Radłowskiej i Klary w interpretacji debiutującej na scenie młodej aktorki — Anny Ramza; wyraziście zarysowane postacie obu głównych bohaterów sporu o mur araniezny: cześnika — gra go zamasyście i zawiadliako Przemysław Zieliński oraz reagenta ładnie pokazanego na scenie przez Edmunda Derenowskiego oraz dobra, tragiczniczna i farsową rolę Papkina w interpretacji Zbigniewa Graczyka. Niezłe są skróty, funkcjonalne i dozwolone dekoracje Edwarda Grochulskiego. Słabsza strona spektaklu wydaje mi się, że jest tylko ilustracja muzyczna trochę dublująca to co się dzieje na scenie i niepotrzebnie kładąca przysłowiową kropkę nad „i” nad tym co bardzo wyraziście pokazali już tu reżyser i aktorzy.

Sądzę, przynajmniej na podstawie ostatnio oglądanych przeze mnie spektakli teatru gnieźnieńskiego, że te „Zemsty” może on zaliczyć do największych swych osiągnięć.

O. B.

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie: „Zemsta” — komedia Aleksandra Fredry w reżyserii Stefania Domańskiej i scenografii Edwarda Grochulskiego.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz: 7.15 Piosenka dnia; 7.19 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.30 Z ulubionych balad; 9.00 Dla klas I i II; 9.15 Piosenka jest nam wszystkim; 9.20 Polska muzyka ludowa; 9.30 Rewia piosenek; 10.00 „Gość w recepcji”; 10.15 Mówi Technik; 11.10 „Wieść tańczy i śpiewa”; 11.30 Melodie filmowe; 11.45 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13.00 Dla klas I i II pt.: „Kolorowe listy”; 13.20 W kręgu muzyki romantycznej; 14.00 Kronika kulturalna; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.05 Nasze spotkanie; 15.25 Kwadrans melodii rozrywkowych; 15.40 Utwory skrzypcowe współcz. kompoz. radzieckich i polskich; 16.10 Młódz. Studio „Rytm”; 16.35 Progr. młódz.; 17.05 Kompoz. tygodnia; A. Dvorzak; 17.30 A. I. dla uczniów szkół średnich pt.: „Na wirażu”; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 „Przewrotny koncert dnia”; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Polska muzyka ludowa; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.35 Przegląd filmowy — Kamera; 21.05 Koncert chopinowski w wyk. B. Hesse-Bukowskiej; 21.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 21.45 Stara i nowa muzyka Szwecji; 22.45 Radiowy kurs jęz. franc.; 23.11 Radiowe Studio Piosenki; 23.35 Jazz nowoczesny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66,62 MHz — 7.45 Piosenka dnia; 7.50 Muzyka poranna; 8.15 „Adiowy kurs jęz. ang.”; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.45 J. Maklakiewicz — III Suita z baletu „Złota Caczka”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. Mieczynar.; 10.05 Kalejdoskop muzyczny; 10.40 „Konew” i „Myćcie nos” — opow. E. Brylla; 13.20 Muzyka; 13.30 Międzynarodowy Mecz Piłkarski o Puchar Europy pomiędzy mistrzem Polski „Górnikiem Zabrze” a mistrzem Czechosłowacji „Spartą”; 15.20 Muzyka; 15.30 Dla dzieci starszych mag. pt.: „Podróż bez bilecik”; 17.12 Felieton F. Fornalczyka pt.: „Pobitą pamięć”; 17.25 Koncert Bożn. Piętnastki Radowej; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 „Bój pod Ostrołęką” audycja; 19.05 Muzyka i aktualni; 19.30 Słuchowisko B. Anderberga „Piekło Danteo”; 20.30 Fel. muz. J. Waldorffa; 21.27 „Kronika sportowa”; 21.40 Melodie z komedii muz.; 21.50 „Lad by good” Cershwina; 21.50 W rytmie tanecznym; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 Utwory skrzypcowe;

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Program dla szkół „Zwiedzamy Kółka Rolnicze”; 10.55 Program szkolny — Fizyka dla kl. X; 11.25 Fab. film ZSR — „Ociowie i dzieci” (I. 16); 12.25 Sprawozd. z meczu piłk. o Puchar Klub. Mistrzów Europy Sparta (Praga) — Górnik (Zabrze); 15.15 „Kijowskie Metro” — reportaż z Kijowa; 16.30 Program dnia; 16.35 Ustawi dla zmienników; 16.55 Wiadomości dziennika; 17.05 Teatr — „Portret rzeźbiciela”; 17.50 Tygodnik

Sprzedaż

Sprzedam tapeczan w bardzo dobrym stanie. Telefon 647-42. 12267g

Sprzedam pianino. Jankowskiego 38 m. 5. od godz. 16. 11509g

Łódzkę mielecką sprzedam. Radomska 4 m. 2. parter. 11615g

Sprzedam fortepian „Blüthner”. Umińskiego 18 m. 3. od godz. 16. 11593g

Sprzedam szafę, bielizniarkę, łóżko żelazne, materac i koldrę. Fredry 6 m. 6. 11788g

W dniu 20 listopada 1965 r. zmarła w wieku lat 88, opatrzona Sakramentami św., nieodżałowanej pamięci matka i babcia, śp.

Alina Ryx

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczonej.

Pograżone w głębokim smutku
CÓRKA, WNUCZKI I RODZINA

W dniu 22 listopada 1965 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza córka, siostra, synowa, białowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 27, śp.

Wanda Ptaszyńska

z domu PRZEPIORA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ I PODZINA

Poznań, ul. Długosza 13 m. 8. 12439g

Więski: 18.15 Arcydziela Muzyki — prezentuje L. Bernstein; 18.50 Wszelchnia TV: 19.20 Dobranoc — dziennik; 20.00 Panorama Lubuska; 20.15 Transmisja Międzynarod. Zawodów Hokejowych — Czechosłowacja — Związek Radziecki; 21.15 36 lekcja ez. rosyjskiego; 21.35 „Światowid”; 22.00 Dziennik; 22.15 „Piwo” — film TV prod. polskiej.

lokale

Pracująca i studująca poszukuje pokoju (udzielę korepetycji). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11171m.

2 pokoje z kuchnią, zamienię na 1 pokój z kuchnią i kawalerką. Poznań, Łozowa 86 m. 16. 11190m

Pani samotna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11251m.

Samotny pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11520m.

Komunikaty

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że od dnia 24-27 listopada 1965 r. zostanie ograniczony ruch; a w dniu 28 listopada 1965 r. będzie zamknięty dla ruchu kołowego przejazd pod wiaduktem kolejowym na ulicy Garbary.

Objazd w obu kierunkach skierowuje się ul. ul. północna, Stalingradzka, Nowowiejskiego, Pułaskiego i Pod Stokami. K8243

W związku ze zgonem

OJCA

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

kol. Stefanowi Janasikowi

składają
Dyrekcja Samorząd Robotniczy Koledzy
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
REMONTOWO - BUDOWLANEGO
PRZEMYSŁU LEKKIEGO
POZNAŃ, Krauthofera 10 M8250

†
Dnia 21 listopada 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój nieodżałowany mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Ludwik Brylewski

DROGISTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy Św. Łazarza w Trzemesznie.

W wielkim bólu
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań - Trzemeszno. 12434g

†
Dnia 13 listopada 1965 r. zmarł w Południowej Afryce, przeżywszy lat 49, śp.

Florian Milachowski

Msza św. żałobna o spokój duszy ukochanego brata odprawiana zostanie w piątek, 26 bm., o godzinie 8.30 w kościele ś. ś. Palotynów, przy ul. Przybyszewskiego.

W głębokim smutku pograżeni
RODZENSTWO I RODZINA

12424g

Kol. Iwonie Stępniewskiej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu Jej

OJCA

składają

DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY
BIURA PROJEKTÓW I STUDIÓW PRZEMYSŁU
CERAMIKI BUDOWLANEJ

W POZNANIU 12427g

DYREKTOROWI

Jerzemu Gabryelewiczowi

z powodu zgonu, śp.

MATKI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

w ciężkiej stracie

składają

PRACOWNICY

„CENTRALI NASIENNEJ”

ODDZIAŁU W ŚREMIE 12431g

†
Dnia 21 listopada 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot moja droga matka

Antonina Welke

z domu HERBIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

CÓRKA

12406g

†
Dnia 22 listopada 1965 r. zmarła nasza długoletnia koleżanka

Wanda Ptaszyńska

z domu PRZEPIORA

W Zmarłej tracimy dobrego i sumiennego pracownika.

Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Współpracownicy

Rada Zakładowa POP Dyrekcja
DOMU HANDLOWEGO „DELIKATESY”
W POZNANIU

K8255

Publiczna zbiórka odzieży

W dniach od 25 bm. do 10 grudnia br. Rada Miejska i Rady Dzielnicowe Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej organizują w Poznaniu zbiórki używanej odzieży. Akcja ta będzie przeprowadzana przez aktywny społeczny w rejonach komitetów blokowych i zakładów pracy. Dary będzie można składać w poszczególnych radach dzielnicowych lub zgłaszać o możliwości ich odebrania w siedzibach komitetów blokowych lub mieszkańcach prywatnych. Do akcji powinny się włączyć rady zakładowe, porozumiewając się w tym celu z terenową właściwą Radą Dzielnicową PKPS. Dla orientacji podajemy adresy poszczególnych Rad: **Grunwald** — ul. Matejki 52, **Jeżyce** — ul. Słowackiego 22, **Nowe Miasto** — ul. Chwaliszewo 75, **Stare Miasto** — ul. Masztalarska 8a, **Wilda** — ul. Dzierżyńskiego 161/163. Dla miasta właściwą jest **Rada Miejska PKPS** — Plac Kolegiacki 17 (tel. 582-81 wew. 236).

Prezydium RN Poznania i Rada Miejska PKPS zwracają się z gorącym apelem do mieszkańców Poznania, aby możliwie najliczniej wzięli udział w tej społecznej akcji, mającej na celu niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. (ad-o)

Na trasach MPK

Jeszcze nie zima stulecia a już kłopoty z komunikacją

Chyba żaden z meteorologów nie przewidział tak wczesnej i ostrej zimy. Zaskoczyła nas ona trochę, komplikując nieco normalne życie codzienne. Wczesne mrozy i śniegi odczuła najbardziej na swojej skórze komunikacja.

Poznań, ominęły na szczęście silne mrozy dochodzące do minus 30°C, jakie panowały w południowo-wschodnich rejonach kraju, ale i u nas zbiegnięci pasażerowie przystępują na przystankach, z utęsknieniem wypatrując tramwaju lub autobusu. Na ogół tak się składa, że długo nie ma nic, a potem zjawia się cała kawałkada wozów. Daje się to naj-

lepiej zauważyć na przystankach końcowych. Np. wczoraj rano, około godz. 8, na jeżycką pętlę przyjechały kolejno: „ósemka”, trzy „dwójki”, znowu „ósemka”, a potem po dłuższej przerwie „dziesiątka” i „siódemka”. Naturalnie taka sytuacja wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie pasażerów, którzy denerwują długie chwile oczekiwania na mrozie.

Co właściwie jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Według wyjaśnień udzielonych nam przez dyrekcję MPK jest kilka powodów. Przede wszystkim — śnieg. Samochody, jeżdżące po nie wydzielonych torowiskach, wślizgują się w rowki szyn twardo grudy śniegu, które z kolei utrudniają kontakt pomiędzy kołem tramwaju a podłożem. Silniki wtedy są bardziej obciążone i pobierają więcej energii elektrycznej. Jej pobór wzrósł w porównaniu z okresem jesiennym o ponad 500 kWh.

Poszczególne podstacje są zatem obciążone w stu procentach. Gdy w godzinach szczytu wskazówka pobieranej mocy zbliża się do czerwonej kreski, trzeba na pewien czas wyłączać poszczególne odcinki linii, aby nie spowodować awarii na którejś z podstacji. Tramwaje stają wtedy i chociaż po kilku minutach jadą dalej, rozkład jazdy „bierze w łeb”. Przeciwnie, są również silniki. Dlatego tak dużo mamy w ostatnich dniach zjazdów poszczególnych wozów do zajezdni.

Kłopoty są również ze zwrotnicami. Gdy w niedzielę sypał śnieg, cała służba drogowa MPK dyżurowała na poszczególnych skrzyżowaniach, bez przerwy usuwając go ze zwrotnic. Mimo to było kilka wypadków wykołżeń przyczep. Wagon silnikowy przejechał bez przeszkód, a przyczepka wyskakiwała ze szyn na skutek niedokładnego dokręcenia zwrotnicy. Są to drobne wypadki, ale i one w sumie składają się na kilku lub kilkunastominutowe opóźnienia.

Kłopoty są również z autobusami. Jedną z linii Ogród Botaniczny — Ceradza zawiesiła na 2 dni swoją działalność. Zasypano utwórzyły się na bocznej drodze, którą musi przejeżdżać autobus i uniemożliwiły utrzymanie komunikacji. Duża stosunkowo liczba auto-

busów wypadła na okres godziny lub dwóch z eksploatacji. W tym przypadku sprawcą jest olej tzw. zimowy, dostarczany przez CPN. Jest to po prostu olej do jazdy w lecie z domieszką 20 procent nafty. W temperaturze około minus 13-15 stopni gęstnieje on tak bardzo, że trzeba go podgrzewać specjalnymi lampami.

Nie chcemy tym artykułem tłumaczyć MPK, które na pewno w okresie zimy napotyka na wiele dodatkowych trudności. Wydaje się jednak, że i to przedsiębiorstwo wykazuje co roku zaskoczenie zimą, co w naszych warunkach klimatycznych nie może stanowić usprawiedliwienia. (st)

Wczoraj pisał do nas...

▲ ... Klientka sklepu MHD przy ul. Garbary 29, „chwała” nabyła kiełbasę, która oprócz mięsa zawierała bandaże. Cielniczka twierdzi, że tego rodzaju nadzienia zdarzają się częściej.

▲ ... Mieszkańcy ul. Chłodnej 3 od lipca br., nie mogą dowiedzieć się nazwiska i adresu przewodniczącego Komitetu Blokowego. Administrator nie chce zdradzić tej tajemnicy.

▲ ... Kazimierz Ł., mieszkaniec bloku Poznańskiego Spółdzielni Miejskiej przy ul. Nowy Świat, zgłaszając dlaczego zlikwidowano przyjmowanie czynszów w godzinach popołudniowych. Było to wygodne dla osób pracujących a jednocześnie nie narażało ich na niepotrzebny wydatek — opłaty pocztowe.

▲ ... Czytelnicy z ul. Szamotulskiej, chwalić swój sklep MHD nr 52 za sprawny i grzeczna obsługę, proponując jednocześnie, by urządzono w nim stoisko z mięsem i wędlinami.

...i odpowiedzieli nam...

▲ ... Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji zawiadamiając nas, że Józef Ł. z ul. Bytomskiej obecnie systematycznie otrzymuje abonowane gazety. (jk)

Rodzice pomagają nauczycielom

Widok dosyć niezwykły. Na jednym z korytarzy Szkoły Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej długi rząd stołów, a na nim najróżniejsze przyrządy fizyczne: obciążniki, pion, łyżeczki do spalenia, przyrządy Adwoda i Torricellego, przyrządy wykazujące działanie siły odśrodkowej, a także oprawa książkowa i masa innych pomocy naukowych. A nad wszystkim napis: „Pomocne wyprodukowane przy współpracy rodziców”. Jak nas zapewni nauczyciel fizyki w tejże szkole, inicjator całej akcji p. Kazimierz Fajerek, wartość tego społecznego czynu wynosi około 6000 zł! W pracy najbardziej wyróżnili się pp.: Gomułki, Karpiński, Krajewski, Maserok, Skubiszynski i Świerczyński.

Na zdjęciu: dzieci oglądają z zainteresowaniem po moce naukowe.

Fot. — K. Przychodzki

Ponad 50 ślizgawek w Poznaniu

Nie wszyscy dali się zimie zaskoczyć

Listopadowe mrozy przyszyły tak niespodziewanie, że mogły zaskoczyć nie tylko kolejarzy i drogowców ale także tych, którzy odpowiedzialni są za zimowe rozrywki dla dzieci i młodzieży, a więc organizatorów lodowisk. Aktualne meldunki świadczą jednak o tym, że przygotowania poczyniono znacznie wcześniej (pomogła nam ucznia ubiegłego roku) i w rezultacie, podczas ostatnich dni, do dyspozycji młodzieży oddanych było 56 ślizgawek w całym Poznaniu.

Najwięcej lodowisk urządzono na Jeżycach: aż 18. Godny podkreślenia jest również fakt, że w tej dzielnicy, obok 13 ślizgawek przy- szkólnych, 2 dzielnicowych były także lodowiska przygotowane przez Komitet Blokowy.

Stare Miasto ma aktualnie 12 lodowisk z tradycyjnym i reprezentacyjnym lodowiskiem AZS-u. Tutaj Komitet Blokowy też pomyślał o dzieciach i urządził płyty lodowe.

Dziesięć lodowisk czynnych było w ostatnich dniach na Wildzie, 9 na Nowym Mieście i 7 na Grunwaldzie. Sygnalizowano, że około 20 komitetów blokowych przystępuję do zakładania lodowisk. Trudno podać dokładne liczby, ale nie o statystykę przecież chodzi, lecz o zapewnienie dzieciom miejsc rozrywki i dlatego przykaskujemy wszelkim inicjatywom zmierzającym do tego celu.

Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby wraz z nastaniem mrozów nie odżył stary problem, nie znajdujący rozwiązania od lat. Są nim naturalne lodowiska na stawach i sadzawkach w parkach i na peryferiach miasta. Te tereny od lat nie mogą doczekać się należytego zabezpieczenia. Dzielnice Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki niemal uciekają od nich, kładąc największy nacisk na znacznie bezpieczniejsze pod każdym względem lodowiska zakładane na boiskach szkolnych i w ogródkach. Łatwiej tu o porządek (są to najczęściej tereny zagrodzone), światło, bufet, megafonizacja, szatnie itp. Niebezpieczeństwo załamania się lodu nie istnieje.

Argumenty te przekonują jak najbardziej, ale nie zmieniają fakty, że dzieci masowo korzystają także z lodu naturalnego. Rodzą się więc dwa pytania: zabronić ślizgania czy zagospodarować sezonowo dzikie lodowiska? Na razie większość gospodarzy dzielnic wybrała... trzecią: nie nie robią. Nam się jednak wydaje, że tymi lodowiskami warto i trzeba się zainteresować. Dlaczego przy stawach a szczególnie gliniankach na peryferiach nie zorganizować stałych dyżurów?

Sytuacja na tych obiektach jest szczególnie krytyczna, kiedy odwilż w ciągu kilkunastu godzin czyni cienkie sztuczne tafle niezdadne do użytku. Pokrywa lodowa na stawach ulega już nieznacznie, ale jednak godziną prowadzi do nieuchronnej tragedii. Dopóki grubość lodu na to pozwala, niech się młodzież ślizga, ale ktoś musi w odpowiednim momencie położyć kres tej zabawie, zanim kruchy lodu załamie się pod ciężarami. Może milicja, może ORMO, a może nawet ratownicy WOPR-u pomyśleć o dzieciach lekceważąc odnoszących się do wszelkich przestępstw? Pomyśleć w dzielnicach nad zabezpieczeniem tych miejsc ale nie w kopięcie tablic z napisem: „Ślizganie wzbronione”. Te niczego nie rozwiążą.

Warto także pomyśleć o odgarnianiu śniegu na lodowiskach naturalnych w centrum miasta, gdyż młodzież mimo najlepszych chęci nie ma tego czym zrobić. Nie bójmy się lodowisk na stawach skrzet nie i umiejętnie wykorzystywanych na całym świecie. Jest z nimi na pewno więcej kłopotu niż

Zapaśnicze mistrzostwa federacji Sparta w Poznaniu

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukierniczego wraz z Federacją Sportową Sparta, powierzył KS Cybina w Poznaniu, organizację indywidualnych i drużynowych mistrzostw swojej federacji w zapasach w stylu klasycznym.

Zawody odbędą się 27 i 28 bm. w hali sportowej Olimpij przy ul. Świerczewskiego. Początek w sobotę o godz. 15 w niedzielę o 10.

W zawodach udział wezmą zespoły PTC z Pabianic, Czarnych z Nakła, Cybiny z Poznania, Biezanowianki z okręgu krakowskiego i warszawskiej Olimpij.

Barw Cybiny, której trenerami są znany zapaśnik i reprezentant Polski Wincenty Mąka i Kazimierz Grządzielowski, bronić będą: Rygański, Dams, Kubera, Garwoliński, Paszkiewicz, Doczekalski, Mościński i Snuska. (P)

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

KLUB MPK (ul. Ratajecka 39) — Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatry Dramatyczne w 20-lecie”, g. 10-22.

KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — „Wystawa malarstwa nauczycieli amatorów” Zarządu Dzielnicy Poznań Grunwald — g. 10-22.

WOPT (Stary Rynek 10) — „Obiektywny przez Związek Radziecki” — fotogramy Z. Zielenackiego — g. 9-17.

PTF (ul. Paderewskiego 7) — „Krajobraz Wielkopolski” godz. 10-19 (niedz. — g. 11-17).

BWA i ZPAP (Stary Rynek — Arsen) — „Ogólnopolska Wystawa Młodej Grafiki” — czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt od g. 10-18 (niedziele i święta od g. 10-17).

„WYSTAWA PLAKATU TEATRALNEGO” — Sala Wielka — g. 10-18.

dalekopisem

CZWARTE ZWYCIĘSTWO

Męska reprezentacja koszykówki Związku Radzieckiego okazała się nie do pokonania dla mistrzów świata w tej dyscyplinie sportu — Brazylijczyków. Również i czwarte spotkanie na tournée po Brazylii koszykarze radzieccy rozstrzygnęli na swoją korzyść. Tym razem w Kurytybie wygrali 87:83 (46:38).

TOTO-LOTEK

W zakładach piłkarskich z dnia 20 bm. stwierdzono: 15 rozv. z 13 traf. — wygr. 7.426 zł; 348 rozv. z 12 traf. — wygr. po 320 zł; 3533 rozv. z 11 traf. — wygr. po 31 zł; 17.276 rozv. z 10 traf. — wygr. po 6 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 21 bm. stwierdzono: 1 rozv. z 6 traf. — wygł. 1.000.000 zł; 1 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. 1.000.000 zł; 252 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 8700 zł; 11.576 rozv. z 4 trafieniami — wygr. po 243 zł; 195.146 rozv. z 3 trafieniami wygr. po 15 zł.

de Kądego...

● Reprezentacja piłkarska Węgier, która przebywała w Brazylii, doznała porażki. Węgry przegrali z reprezentacją Sao Paulo 3:5 (1:5).

● Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie pięściarzy zawodowych wagi ciężkiej Cassiusa Claya i Floyd Pattersona, rozegrane w Las Vegas, zakończyło się zwycięstwem Claya w 12 rundzie przez TKO. Cassius Clay spotka się obecnie w walce o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej z Ernie Terrelem.

Album z Olimpiady i inne nowości

Zadna z dotychczasowych Olimpiad nie doczekała się tak pięknej, trwałej pamiątki, jak Igrzyska w Tokio. Nakładem Wydawnictwa Sport i Turystyka ukazają się na półkach księgarskich ilustrowany album pod tytułem: „XVIII Igrzyska Olimpijskie — Tokio 1964”. Wiele doskonałych zdjęć reportażowych (część kolorowych), tekstowe relacje z meczów we wszystkich dyscyplinach, krótka historia naszych dotychczasowych sukcesów na Olimpiadach, oraz tabelki zawierające 6 najlepszych wyników w każdej konkurencji igrzysk tokijskich oto w największym skrócie treść albumu, drukowanego w zakładach Andersen Nexø w Lipsku. Cena 100 zł.

Miłośników turystyki i krajoznawstwa zainteresuje niewątpliwie nowy przewodnik nakładem tego samego wydawnictwa pt. „Gorce”. Autorem przewodnika jest Józef Nyka doskonały znawca tego regionu. Liczne mapki, opisy szlaków znakowanych i nieznakowanych, prezentacje ciekawszych obiektów, uzupełniona indeks ważniejszych nazw. Do przewodnika dołączona jest barwna mapka Górców. Stron 258, cena 25 zł.

Narty wodne są u nas zupełnie nowym sportem zdobywającym coraz większą popularność. O pionierach narciarstwa wodnego pomyślało wydawnictwo Sport i Turystyka wydając tłumaczenie francuskiej broszurki Rene Moysa pt. „Narty wodne”.

TO jest problem

Wielokrotnie wskazywaliśmy już na naszych łamach na konieczność modernizacji i przebudowy ulic w rejonie przejazdów na Dębu i Górczynie. Niestety, problemu dotychczas nie rozstrzygnięto. Nie też nie słychać o planowaniu tak potrzebnej inwestycji w ciągu najbliższych lat. Nadal więc szlabany zagradzają błąd drogę pieszym i pojazdom w tych najbardziej wylotowych i ruchliwych punktach na krańcach miasta. Jedyna inwestycja, jaką wykonano przed paru laty, to zbudowanie mostku dla pieszych po lewej stronie przejazdu na Dębu. Chwała za to pracownikom HCP, głównym wykonawcom pomysłu.

Wydaje się jednak, że czas wreszcie skończyć z marnotrawstwem ludzkiego czasu. A traci go wiele ludzi, gdy często w godzinach największego nasilenia ruchu barierę na kilka lub nawet kilkadziesiąt minut zagradzają na gle przeście — w jednym przypadku w stronę Świer-

INFORMUJEMY

Spotkanie z poezją radziecką urządził dzisiaj o godz. 18 Klub TPR, ul. Ratajecka 37. W programie recytacja J. Ratajezaka, recytacja, konkursy.

„Kalisz i okolice” — to tytuł spektaklu H. Rabiegi dzisiaj o godz. 19 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, St. Rynek 10.

Komenda Dzielnicowa MO Stare Miasto prowadzi dochodzenie w sprawie pobicia nieznanej obywatela w dniu 4 bm. około godz. 20.30 przy ul. Krakaka, w bramie obok lokalu „Krakus”. Sprawcy pobicia zabrali poszkodowanemu 2000 zł. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w KDMO Stare Miasto, ul. Marcinkowskiego 31, pok. 29 w godz. 8-16.

Dzisiaj o godz. 20 w Klubie Studentów „Od nowa” odbędzie się kolejne czytanie dwutygodnika „Struktury”. O godzinie 21.15 drugie przedstawienie sztuki „Lalek” Z. Herberta przygotowane przez zespół Studenckiego Teatru Osmeo Dnia.

Wylaczenia prądu — w związku z przeprowadzanymi pracami inwestycyjnymi — nastąpi w dniach od 25. XI. do 30. XI. 65 r. w godzinach od 7-15, w ul. ul. Szyszowskiego (obustronnie). Al. Reymonta (od ul. Grunwaldzkiej do Stadionu „Energetyka”), Grunwaldzkiej i Wyspiańskiej (między ul. Szyszowskiego i al. Reymonta). (MT772)

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Sercem oddana młodzieży”, który ukazał się w niedzielnym „Głosie” (21/22 bm) zakradły się dwa błędy. Odnosne zdania powinny brzmieć następująco: „Również w swej codziennej pracy dydaktycznej nauczyciel historii nowoczesnymi metodami: problemowa oraz programowa.” A zdanie drugie: „Wysoko oceniono jej wkład pracy w propagowanie tematyki humanistycznej w szkołach technicznych powierza jej w bieżącym roku kierownictwo sekcji historii szkół zawodowych Okręgowego Ośrodka Metodycznego działającego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.”

Za powstałe błędy przepraszamy zainteresowaną i czytelników. (—)

Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego

Z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia wystąpi dzisiaj w auli Państwowej Średniej Szkoły Baletowej przy ul. Gólcie 9 — Zespół Kameralny Poznańskiego Chóru Chłopięcego Jerzego Kurczewskiego. Zespołem dyryguje Wiesław Kiser. Początek koncertu o godz. 19. (na)

Ułatwić przejście pieszym

czewa, w drugim — w stronę Fabianowa, Żabikowa czy pobliskiej Kopaniny. Tak samo muszą czekać ludzie spieszący w odwrotnym kierunku — od miejsc zamieszkania do zakładów pracy w centrum miasta. Ostatecznie, czekające przed barierą samochodów mogą później nadrobić stracony czas. Spóźnionym przechodźcom nie dągni jednak upatrzonego tramwaju czy autobusu.

Nie sumujemy tu liczby straconych godzin i codziennych spóźnień do domów czy do pracy, po zakupy lub do kina. Wystarczy obiektywnie stwierdzić, że obecna sytuacja kosztuje tysiące ludzi sporo bezpowrotnych minut.

Jakaż zatem rada na zlikwidowanie obecnych kłopotów, skoro ani władze miejskie, ani DOKP nie przystępują do tak koniecznych inwestycji, kosztownych — to fakt, ale coraz bardziej nieodzownych? Sądymy, że kierunek działania właśnie przed paru laty wskazywały już Zakłady H. Cegielski. Warto pomyśleć nad kontynuacją pomysłu w obu niewralgicznych punktach miasta. Skoro nie stać nas na inwestycje wielomilionowe, musimy się zdecydować na półśrodki i przewidzienia. A za takie uważamy ze swej strony pobudowanie odpowiednich mostków dla pieszych. Jedno takie dodatkowe przejście na Dębu (po prawej stronie) i jedno na Górczynie mogą choćby częściowo rozwiązać problem. A kto to ma zrobić — to już sprawa gospodarzy dzielnic, dziesiątek tysięcy zainteresowanych mieszkańców oraz miejscowych zakładów pracy, bądź tych najbardziej odczuwających spóźnienia pracowników, powstające w wyniku obecnej, kłopotliwej czesto sytuacji.

OBSERWATOR



LISTOPAD	Jana
24	
środa	Słońce: 7.28—15.50

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marcholt gruby a spróśny”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 — Trzy balety: „La Valse”, „Historia żołnierza”; „Błękitna rapso dia”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wszystko dla pań” (fr., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 lat); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Święta wojna” (pol., 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dziękuję ci, hotelu” (USA, 16 l.); GONG — g.

10, 12 i 16 „Gdzie jest general” (pol., 12 l.) i g. 18, 20 „Tak” (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 16 i 19 „Zbrodnia doskonała” (fr., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Wzgórze 905” (jug., 12 l.) i g. 15.15, 18 i 20.30 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ścieśne tajne” (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Tom Jones” (ang., 16 lat); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Tysięczne okno” (franc., 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15.30 i 19 „Białokanion” (USA, 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pokochajmy się” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Noc przedślubna” (czeski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ognie na ulicach” (ang., 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Cartouche-złobica” (fr.-wł., 14 l.) i g. 20 „Nie zabijaj” (ukr., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Kto jest bez winy”

(czeski, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ślaba pleć” (franc., 18 l.); WZASAWOĆ (Puszczycow) — g. 17 i 19.15 „I dalej będę śpiewać” (ang., 12 l.); WILD-DA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Znowu Max Linder” (fr., 12 l.); ZNIECZ (Żabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — godz. 12-21 „Florence’a i Weronę”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12-18.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

BRONI (St. Rynek) — g. 11-17.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARUM (Cytadela) — g. 12-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — 10-15.